



J 3, 16–18 Jezus powiedział do Nikodema: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego”. †

Zmieniać oblicze ziemi

Bóg jest dla nas wielką tajemnicą! Próbuje czasami bardzo niezręcznie uchylić jej rąbka. Sami jednak nie bylibyśmy w stanie do Boga dojść, dlatego On w swojej czułości przychodzi do nas i okazuje nam swoją miłość i swoją tajemnicę w sposób widzialny i namacalny w osobie Jezusa. Bóg jest wspólnotą Osób. Ojciec daje w darze Syna, aby On doprowadził nas zagubionych z powrotem do Ojca.

Jezus nie działał sam, lecz w mocy Ducha. Poczęty Jego mocą w łonie Maryi. Napędzony Duchem w chwili chrztu w Jordanie. Idący w mocy Ducha na pustynię, aby nauczyć nas walczyć z pokusami Złego. Działający cuda i nauczający mocą tego samego Ducha. I w końcu oddający Ducha podczas umierania na krzyżu.

A Duch, który towarzyszy nam od dnia Chrztu św., przypomina wszystko, co Jezus przeżył i czego nauczał. Kształtuje myśli, uczucia i postawy, abyśmy stawali się coraz bardziej podobni do Syna. Duch woła w nas: „Abba – Ojciec!” – abyśmy w naszych sercach przeżywali synowską miłość ku Bogu.

Stwórca tak bardzo umiłował świat, umiłował każdego człowieka! Nie powinniśmy się bać razem z Nim dawać siebie i zmieniać oblicze tej ziemi, ponieważ pragnieniem Boga jest bowiem zbawiać, ocalać i ratować, a nie potępiać czy niszczyć. Bóg jest nieskończoną Miłością (por. 1 J 4, 16). □ Czy realizuję siebie otwierając się na miłość o Boga? Trójcy Jedynemu?